

Roman Czaja

Lista Światowego Dziedzictwa UNESCO a badania na przeszłością Torunia i Lubeki

Rocznik Toruński 27, 7-16

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Lista Światowego Dziedzictwa UNESCO a badania nad przeszłością Torunia i Lubeki

Roman Czaja

Decyzję Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO, podjętą na posiedzeniu w Neapolu 4 XI 1997 r., o wpisaniu Torunia na Listę Światowego Dziedzictwa zgodnie uznaje się za wydarzenie o historycznym znaczeniu dla naszego miasta. W czasie organizowanych z tej okazji w styczniu i czerwcu 1998 r. uroczystości wielokrotnie wyrażano radość i dumę z faktu, iż toruński zespół zabytkowy zaliczony został do dóbr kultury „o wyjątkowej, uniwersalnej wartości” i znalazł się w nielicznej grupie wybranych zabytków wspólnie z kompleksami staromiejskimi tak wspaniałych ośrodków jak Rzym, Florencja, Siena, Grenada, Paryż, Praga czy Lubeka. Docenienie przez grono najwyższych autorytetów w dziedzinie ochrony zabytków autentyczności i oryginalności toruńskiej Starówki zbiegło się z likwidacją województwa toruńskiego i przez część mieszkańców Torunia mogło zostać uznane za formę dowartościowania lub zadośćuczynienia za utraconą „stołeczność”. Rozumiejąc dumę i radość, a także doceniając sławę i splendor związane z wpisem na listę UNESCO nie wolno jednak zapominać o związanych z tym faktem obowiązkach. Marian Arszyński – badacz, który w wybitny sposób przyczynił się do opracowania dokumentacji przedłożonej Komitetowi Światowego Dziedzictwa UNESCO – kończy swój artykuł przedstawiający starania o wpis Torunia niezwykle słusznym przypomnieniem, iż miejsce na Liście to także „odpowiedzialne zobowiązanie do dalekowzrocznych, energicznych i odpowiedzialnych działań na rzecz zachowania i wyeksponowania jego wyjątkowych walorów zabytkowych”¹. Podobną uwagę znajdziemy również w opubliko-

¹M. Arszyński, *Toruń na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO*, Rocznik Toruński, t. 26, 1999, s. 24.

wanym w tym samym numerze „Rocznika Toruńskiego” eseju Sławomira Kalembki². Do działań, które mają decydujące znaczenie dla utrzymania i właściwej prezentacji toruńskiego kompleksu staromiejskiego, należy zaliczyć szeroko pojęte badania nad przeszłością miasta, rozumianą jako dzieje społeczeństwa, przestrzeni miejskiej i substancji materialnej. Trzy lata to z pewnością zbyt krótki okres na podsumowanie, a tym bardziej na ocenę wyników badań naukowych. Niewątpliwie uzasadnione będzie jednak postawienie pytania, w jakim stopniu fakt wpisania Torunia na listę światowego dziedzictwa UNESCO potraktowany został jako impuls do podjęcia kompleksowych badań historycznych, archeologicznych, urbanistycznych oraz studiów z zakresu historii sztuki³.

W większości miast, które starały się o wpis na listę UNESCO, działania o charakterze dyplomatyczno-organizacyjno-dokumentacyjnym wspierane były projektami naukowymi ukierunkowanymi głównie na problemy ochrony zabytków oraz na zagadnienia historyczno-urbanistyczne. W grupie miast, które znalazły uznanie Komitetu Światowego Dziedzictwa, ośrodkiem najbliższym Toruniowi jest Lubeka. Gospodarczy, społeczny i kulturalny rozkwit tych miast wiązał się z Hanżą, ich struktura urbanistyczna została ukształtowana w okresie średniowiecza. Oba ośrodki stanowiły wzór urbanistyczno-architektoniczny oraz prawno-ustrojowy dla wielu innych miast strefy bałtyckiej i Europy środkowo-wschodniej. W przeciwieństwie jednak do Torunia, którego substancja budowlana zachowała się w dużym stopniu w stanie oryginalnym, historia najnowsza pozostawiła znacznie okrutniejszy ślad na kompleksie zabytkowym miasta nad Trawą. W 1942 r. w wyniku nalotu lotniczego 1/5 lubeckiej starówki została zburzona. Straty spowodowane przez zniszczenia wojenne oraz bogaty materiał archeologiczny pozyskiwany z badań ratowniczych prowadzonych w związku z odbudową i przebudową zabytkowego centrum sprawiły, iż zarówno władze miejskie jak i środowisko archeologów, historyków i konserwatorów zdało sobie sprawę z konieczności podjęcia interdyscyplinarnych badań nad

²S. Kalembka, *Kilka wspomnień i refleksji z początków starań o wpisanie Torunia na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO*, Rocznik Toruński, t. 26, 1999, s. 29.

³Por. interesujące uwagi J. Tajchmana, *Co wynika z wpisania Torunia na Listę Dziedzictwa Kulturalnego UNESCO*, Promocje Pomorskie, VIII, 2, 2000, s. 27–28.

przeszłością miasta, uwzględniających źródła pisane, archeologiczne i architektoniczne. W styczniu 1978 r. w Miejskim Urzędzie ds. Archeologii i Prehistorii rozpoczęto prace nad projektem pt. „Naukowe opracowanie starszych zabytków archeologicznych i źródeł historycznych Lubeki do badań nad archeologią, historią miasta, historią jego kultury, gospodarki i społeczeństwa w średniowieczu i w czasach nowożytnych”. Podstawowym zadaniem tego projektu, w którym oprócz kierownika Günthera P. Fehringa uczestniczyli jeszcze historyk i archeolog, było opracowanie katalogu zabytków archeologicznych wydobytych z parcel lubeckich od 1935 do 1974 r. (około 250 000 obiektów). Materiały archeologiczne miały być uzupełnione uzyskanymi ze źródeł pisanych informacjami o stosunkach własnościowych, pozycji zawodowej i majątkowej mieszkańców. W kwietniu 1980 r. pięciosobowy zespół badawczy (inżynierowie, historycy budownictwa, archiwista, historyk sztuki) rozpoczął pod kierunkiem prof. Günthera Kokkellinga realizację następnego projektu pt. „Budownictwo mieszczańskie w Lubece – historyczne zależności między strukturą zabudowy i wykorzystaniem”. Podstawowym celem tego zamierzenia badawczego – realizowanego wspólnie przez Urząd Konserwatora Zabytków w Lubece oraz Instytut Historii Architektury i Sztuki przy Technische Universität w Hanowerze – była analiza zachowanej substancji budowlanej z wykorzystaniem danych o socjotopografii miasta w średniowieczu i w okresie nowożytnym. Autorzy projektu przyjęli słuszne założenie, iż punktem wyjścia wszelkich projektów ochrony i zachowania dawnej substancji budowlanej powinno być opracowanie katalogu działek wraz z informacjami o ich mieszkańcach. Dlatego też głównym celem interdyscyplinarnego zespołu badawczego było opisanie i skatalogowanie zachowanej substancji budowlanej (około 3500 obiektów) oraz zebranie źródeł pisanych zawierających informacje o budowie, wyposażeniu, strukturze funkcjonalnej i właścicielach domów lubeckich. Już po rozpoczęciu prac okazało się, iż wykonanie tak ambitnego zadania w ciągu 4 lat przekracza możliwości kilkusobowego zespołu. Dlatego w 1981 r. dokonano rewizji celów projektu. Zgodnie z nowymi ustaleniami skoncentrowano się na dokładnym przebadaniu domów, które pozostawały niezamieszkałe i w najbliższym czasie miały zostać przebudowane, oraz na studiach typologicznych wybranych obiektów, takich jak budy i browary. Kwerendę źródeł pisanych ograniczono do inwentarzy i testamentów zawierających informacje o wykorzystaniu przestrzeni i wyposażeniu w domach lubeckich. Od 1982 r. oba projekty były realizowane pod wspólnym tytułem

„Zabytki hanzeatyckiej Lubeki”. Do 1984 r. uzyskały one wsparcie finansowe około 6 mln marek ze strony Fundacji Volkswagena (Volkswagen-Stiftung). Należy jednak podkreślić, iż ich realizacja nie byłaby możliwa bez personalnej i finansowej pomocy ze strony władz miasta⁴. Od 1984 r., gdy ze względów formalnych ustalo dofinansowanie Fundacji Volkswagena, badania kontynuowano w ograniczonym zakresie dzięki wsparciu finansowemu „Gesellschaft zur Beförderung gemeinnütziger Tätigkeit in Lübeck e.V.”. Wysiłki zespołu badawczego, liczącego już tylko trzech współpracowników zatrudnionych na etatach przez miasto Lubekę, skoncentrowano wówczas na prowadzeniu kwerendy archiwalnej oraz opracowaniu katalogu malowideł ściennych i stropowych w domach lubeckich od XIII do końca XVII w. Bilans prac prowadzonych w ramach obu projektów w latach 1978–1987 jest imponujący. Po raz pierwszy w badaniach nad przeszłością miast hanzeatyckich udało się jednej grupie badaczy zebrać tak bogaty materiał obejmujący źródła archeologiczne, pisane i zabytki architektoniczne. W części archeologicznej projektu opracowano 250 000 zabytków pochodzących z 240 stanowisk na parcelach lubeckich. Szczegółowymi badaniami historyczno–architektonicznymi objęto 70 domów mieszczańskich, a w następnych 64 prowadzono badania częściowe. Blisko połowa z 1950 obiektów zbudowanych przed rokiem 1870 została objęta rozpoznaniem architektonicznym. Ze 133 opracowanych inwentarzy domów lubeckich udało się znaleźć dokładne adresy dla 50. Kwerenda prowadzona w księgach gruntowych pozwoliła na opracowanie „biografii” tych posesji, z których pochodziły znaleziska archeologiczne lub na których stały badane budynki. Tak obszerna baza źródłowa obejmująca lata 1284–1700 stanowiła także doskonałą podstawę badań nad socjotopografią miasta, położeniem gospodarczym (na podstawie statystyki obrotu nieruchomościami), rozplanowaniem i wykorzystaniem przestrzeni miejskiej oraz kulturą materialną. Zgodnie z sugere-

⁴Szczegółowe przedstawienie obu projektów zob. R. Hammel-Kiesow, *Verlauf und Ergebnisse des archäologisch-historischen und baugeschichtlichen Forschungsprojekts: „Denkmäler in der Hansestadt Lübeck” (1978–1984)*, [w:] *Häuser und Höfe in Lübeck. Historische, archäologische und baugeschichtliche Beiträge zur Geschichte der Hansestadt im Spätmittelalter und in der frühen Neuzeit*, Bd. 1, *Wege zur Erforschung städtischer Häuser und Höfe. Beiträge zur fachübergreifenden Zusammenarbeit am Beispiel Lübeck im Spätmittelalter und in der frühen Neuzeit*, hrsg. v. R. Hammel-Kiesow, Neumünster 1993, s. 9–35.

stiami recenzentów oceniających wykonanie projektu w 1985 r. opracowano koncepcję publikacji uzyskanych wyników, która w 1986 r. uzyskała akceptację i dotację finansową na druk Fundacji Volkswagena. Koszty przygotowania materiałów pokryło natomiast miasto, tworząc w latach 1985–1993 etat dla redaktora–wydawcy oraz częściowe etaty dla sekretarek. Planowano wydanie 10–tomowej publikacji pod tytułem „Häuser und Höfe in Lübeck”, w której ukazywałyby się zarówno prace zbiorowe prezentujące interdyscyplinarne badania analityczne, jak i katalogi źródeł archeologicznych i zabytków malarstwa ściennego i stropowego oraz monografie poświęcone grupom zawodowym (piekarze, rzeźnicy, browarnicy) lub poszczególnym typom architektury mieszczańskiej (budy, małe domy mieszczańskie, browary). Zamykać serię miał tom autorstwa Rolfa Hammel–Kiesow pt. „Stadtentwicklung, Gesellschaft und Wirtschaft in Lübeck im späten Mittelalter und in der frühen Neuzeit (1143–1700)”. Niestety trudności finansowe lat dziewięćdziesiątych nie ominęły również Lubeki, stąd też te ambitne plany udało się zrealizować jedynie częściowo. W latach 1988–1993 ukazały się cztery tomy serii „Häuser und Höfe”, dobrze jednak ilustrujące różnorodną tematykę prowadzonych badań i ich interdyscyplinarny charakter⁵. W pierwszym tomie przedstawiono prace poświęcone metodom opracowania wykorzystanych w projekcie źródeł archeologicznych, historycznych i architektonicznych⁶. W kolejnym tomie Michael Scheffel zaprezentował historyczną i architektoniczną analizę bud i mieszkalnych piwnic w Lubece od XIV do XVII w.⁷ Opracowanie Clausa Veltmanna poświęcone zostało cechowi rzeźników przy końcu XIV w.⁸, a czwarty tom zawiera wyniki interdyscyplinarnych badań nad wyposażeniem domów lubeckich w średniowieczu i w czasach nowożytnych oraz niezwykle cenny katalog malowideł ściennych i stropowych z okresu

⁵Omówienie tej publikacji zob. R. Czaja, *Nowa seria prac o domach i parcelach w dawnej Lubece*, *Zapiski Historyczne*, t. 62, 1997, z. 4, s. 133–142.

⁶*Wege zur Erforschung städtischer Häuser und Höfe. Beiträge zur fachübergreifenden Zusammenarbeit am Beispiel Lübecks im Spätmittelalter und in der frühen Neuzeit*, hrsg. v. R. Hammel–Kiesow, Neumünster 1993.

⁷M. Scheffel, *Gänge, Buden und Wohnkeller in Lübeck. Bau- und sozialgeschichtliche Untersuchungen zu den Wohnungen der ärmeren Bürger und Einwohner einer Großstadt des späten Mittelalters und der frühen Neuzeit*, Neumünster 1988.

⁸C. Veltmann, *Knochenhauer in Lübeck am Ende des 14. Jahrhunderts. Eine sozial- und wirtschaftsgeschichtliche Untersuchung*, Neumünster 1993.

od XIII do XVIII w.⁹ Do końca 2001 r. planowane jest wydanie w ramach serii „Häuser und Höfe” czterech kolejnych tomów: monografii małych domów mieszczańskich i browarów, zbiorowego opracowania architektoniczno-historycznego zawierającego analityczne studia nad kilkunastoma kamienicami lubeckimi oraz wzmiankowanej już wyżej pracy Rolfa Hammel-Kiesow mającej być swego rodzaju syntezą badań prowadzonych w ramach omawianych projektów. Warto zaznaczyć, iż jednym z efektów omawianych projektów badawczych było powołanie w Lubecie stacji badawczej historii Hanzy i krajów Bałtyku (Forschungsstelle zur Geschichte der Hanse und des Ostseeraumes). Placówka ta, organizacyjnie w postaci etatu dla kierownika, wspierana przez władze Lubeki, która dzięki temu jest jedynym miastem niemieckim utrzymującym własnego historyka, ma w pewnym stopniu rekompensować w zakresie badań historycznych brak uniwersytetu. Kierujący stacją badawczą Rolf Hammel-Kiesow wykonuje zarówno prace usługowe o charakterze popularnonaukowym na rzecz miasta (np. organizacja wystaw), jak i podejmuje nowe projekty badawcze o zasięgu ogólnohanzeatyckim. Pierwszą ważną inicjatywą stacji lubeckiej była organizacja w 1993 r. międzynarodowej konferencji „Stan i zadania badań hanzeatyckich”¹⁰. Od 1995 r. placówka ta wspólnie z kilkunastoma badaczami z krajów nadbałtyckich realizuje projekt badawczy (wspierany przez Fundację Volkswagena) poświęcony badaniom koniunktury gospodarczej w strefie hanzeatyckiej. Dzięki tej inicjatywie Lubeka, miasto pozbawione środowiska akademickiego, stała się ważnym miejscem spotkań badaczy dziejów Hanzy. W ten sposób spełniona też została jedna z zasad zawartych w konwencji w Sprawie Ochrony Światowego Dziedzictwa Kulturalnego nakazująca prowadzenie polityki „zmierzającej do wyznaczenia dziedzictwu [...] odpowiedniej funkcji w życiu zbiorowym”¹¹. Nie należy jednak sądzić, iż ochrona zabytkowej substancji oraz działania mające na celu nadanie jej odpowiedniej roli w kształtowaniu współczesnego środowiska przebiegają na terenie Lubeki bez zakłóceń. Środki, jakie miasto przeznacza na te cele, jedynie w niewiel-

⁹ *Ausstattungen Lübecker Wohnhäuser. Raumnutzungen, Malereien und Bücher im Spätmittelalter und in der frühen Neuzeit*, hrsg. v. M. Eickhölter, R. Hammel-Kiesow, Neumünster 1993.

¹⁰ Zob. sprawozdanie z konferencji: *Zapiski Historyczne*, t. 59, 1994, z. 4, s. 177-178.

¹¹ Cyt. za M. Arsyziński, op.cit., s. 15.

kim stopniu odpowiadają potrzebom. Problemy społeczne i nie najlepsza sytuacja gospodarcza sprawiają, iż władze miejskie i społeczeństwo nie zawsze dostrzegają wagę posiadanego dziedzictwa i potrafią je odpowiednio wykorzystać. Nieodwracalne są również błędy popełnione w czasie prowadzonej od lat pięćdziesiątych odbudowy zburzonych części miasta, w wyniku której w historycznym centrum wzniesiono m.in. nowoczesne gmachy wielkich domów towarowych¹².

Podobnie jak w Lubece również w Toruniu jeszcze przed rozpoczęciem starań o wpisanie na listę UNESCO władze konserwatorskie i środowisko naukowe zdawały sobie sprawę z konieczności podjęcia interdyscyplinarnych badań historycznych. W 1984 r. Zarząd Towarzystwa Naukowego w Toruniu powołał złożony z historyków, historyków sztuki, konserwatorów, archeologów i antropologów Zespół do badań nad przeszłością miasta. Podstawową formą działalności zespołu były posiedzenia, na których przedstawiano wyniki badań archeologicznych, historycznych i urbanistycznych oraz dyskutowano nad planami badawczymi¹³. Najwięcej miejsca w czasie tych posiedzeń zajmowała prezentacja wyników badań archeologicznych prowadzonych przez Pracownię Archeologiczną PKZ. Nietety, zgłaszane w dyskusji uwagi wskazujące na konieczność publikacji wyników badań nie znalazły oddźwięku. Wprawdzie formalnie Zespół istnieje nadal, jednak od końca lat osiemdziesiątych nie realizuje już zadań związanych z integracją badań nad przeszłością miasta. Starania o wpis na listę UNESCO przyczyniły się do wznowienia w Toruniu idei forum prezentacji szeroko rozumianych badań nad historią miasta i dyskusji nad najważniejszymi problemami zachowania jego zabytkowej substancji. Patronat nad tego typu spotkaniami, które od 1996 r. odbywają się w Sali Radzieckiej ratusza, przejęła Sekcja Historyczna Towarzystwa Miłośników Torunia¹⁴. Podkreślić należy również starania

¹²Problemy odbudowy i konserwacji w odniesieniu do kamienic mieszczkańskich zob. *Historische Häuser in Lübeck*, bearb. M. Finke, R. Knüpel, K. Mai, U. Büning, Lübeck 1989.

¹³Sprawozdania z posiedzeń Zespołu pisane przez K. Zielińską-Melkowską, zob. *Zapiski Historyczne*, t. 50, 1985, z. 1, s. 173–179; *ibid.*, t. 53, 1988, z. 3–4, s. 147–154; *Sprawozdania TNT*, nr 40, 1987, s. 81–88; informacje o działalności Zespołu w kolejnych zeszytach „*Sprawozdań TNT*”.

¹⁴Zob. sprawozdania z posiedzeń publikowane w kolejnych numerach *Rocznika Toruńskiego*, t. 23, 1996, s. 179–182, t. 24, 1997, s. 281–288 (A. Ziemięwska), t. 25, 1998, s. 149–154, t. 26, 1999, s. 223–226 (M. Krotofil).

Redakcji „Rocznika Toruńskiego” zmierzające do prezentacji wyników bieżących badań archeologicznych oraz prac konserwatorskich. Z faktem wpisania toruńskiej Starówki na listę UNESCO wiąże się pojawienie wielu interesujących publikacji albumowych. Głównie jednak są to wydawnictwa okazjonalne i promocyjne, niekiedy nawet na wysokim poziomie artystycznym, nie wykraczające jednak poza pewien schemat pokazywania Torunia (gotyckie kościoły, ratusz, ruiny zamku, spichrze, kilka kamienic)¹⁵. Brak w nich chociażby tych unikatowych elementów struktury urbanistycznej (jak np. gotyckie mury graniczne między działkami, pierwotna struktura zabudowy działki oraz elementów wyposażenia domów (stropy, schody, malowidła ścienne), które decydują o autentyczności i wyjątkowej wartości toruńskiej Starówki. Na wyróżnienie zasługują wydawnictwa dokumentujące oryginalność toruńskiego kompleksu staromiejskiego: *Toruń na starej fotografii*¹⁶ i edycja rysunków Jerzego Fryderyka Steinera¹⁷, a także zapoczątkowanie edycji *Toruńskiego Słownika Biograficznego*¹⁸. Do najistotniejszych osiągnięć w badaniach nad historią Torunia w ostatnich latach należy zaliczyć dwa tomy *Historii Torunia* obejmujące okres do 1793 r.¹⁹ oraz rozprawę habilitacyjną Krzysztofa Mikulskiego poświęconą socjotopografii miasta od XIII do XVIII w.²⁰ Prace te zostały wprawdzie przygotowane niezależnie od starań o wpisanie na listę UNESCO, mogą stanowić jednak dobry punkt wyjścia do

¹⁵A. Bujak, *Toruń i ziemia chełmińska*, Toruń 1998; *Toruń. Światowe Dziedzictwo Kultury*, Toruń 1998; *Toruń Mikołaja Kopernika*, Toruń 1999; *Toruń. Dziedzictwo ducha i materii*, Toruń 1999; wśród wydawnictw albumowych wyróżniają się *Skarby dawnego Torunia*, Toruń 1999.

¹⁶*Toruń. Miasto i ludzie na dawnej fotografii (do 1939 roku)*, opr. M. Arszczyński i T. Zakrzewski, pod red. M. Biskupa, Toruń 1995.

¹⁷*Toruń i miasta ziemi chełmińskiej na rysunkach Jerzego Fryderyka Steinera z pierwszej połowy XVIII wieku (tzw. Album Steinera)*, opr. M. Arszczyński, M. Biskup, J. Dygdała, M. Woźniak, pod red. M. Biskupa, Toruń 1998.

¹⁸*Toruński Słownik Biograficzny*, t. 1, pod red. K. Mikulskiego, Toruń 1998.

¹⁹*Historia Torunia*, pod red. M. Biskupa, t. 1: *W czasach średniowiecza (do roku 1454)*, Toruń 1999; t. 2, cz. 1: *U schyłku średniowiecza i w początkach odrodzenia (1454–1548)*, Toruń 1992; cz. 2, *W czasach renesansu, reformacji i wczesnego baroku 1548–1660*, Toruń 1994; cz. 3: *Między barokiem i oświeceniem 1660–1793*, Toruń 1996.

²⁰K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII w.*, Toruń 1999.

dalszych badań interdyscyplinarnych. Dwa tomy *Historii Torunia* są zarówno znakomitym kompendium wiedzy o przeszłości miasta, jak też ukazują nam liczne luki w naszej wiedzy oraz trudności w uzgadnianiu poglądów między przedstawicielami różnych dyscyplin naukowych zajmujących się badaniem przeszłości miasta, np. między historykami i archeologami. W pierwszym tomie *Historii Torunia* Jadwiga Chudziakowa w rozdziale „Średniowieczny Toruń (w świetle źródeł archeologicznych)” wskazała na inny, niesłyszany ważny problem, jakim jest brak publikacji źródeł archeologicznych i dokumentacji z wykopów prowadzonych w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Trudności w wykorzystaniu wyników ówczesnych badań potęguje fakt, iż były one prowadzone przez trzy różne instytucje. Olbrzymi postęp, jaki w ciągu ostatnich dwudziestu lat dokonał się w badaniach archeologicznych miast hanzeatyckich (zob. badania w Lubece, Elblągu, Kołobrzegu, a od lat dziewięćdziesiątych także w Greifswaldzie i Stralsundzie), trudny jest do zaobserwowania na terenie Torunia. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż bez wsparcia archeologów, a także bez badań urbanistyczno-architektonicznych, historycy nie rozwiążą wielu problemów związanych z początkami miasta (rozplanowanie przestrzeni, rozwój przestrzenny, typologia działki) oraz życiem codziennym i kulturą. Dobrą ilustracją wyczerpania możliwości hermeneuzy źródeł pisanych jest dyskusja wokół tzw. „wyspy toruńskiej”. Warto zwrócić również uwagę, iż w przedstawionych wyżej badaniach lubeckich połączenie informacji ze źródeł pisanych z wynikami badań archeologicznych i architektonicznych umożliwiło precyzyjną rekonstrukcję procesu rozpadu i zagospodarowania działki mieszczańskiej od początku XIII w. do czasów współczesnych. Z pewnością wykorzystanie takiej metody badań możliwe jest także w badaniach nad działką miejską i jej zabudową w Toruniu. Oczywiście nie ma wielkiego sensu mnożenie postulatów badawczych, gdyż z pewnością potrzeba badań interdyscyplinarnych nie budzi niczyich wątpliwości i od dawna są one wysuwane przez toruńskie środowisko naukowe. Niestety, jak dotąd nasza aktywność nie wykracza poza postulaty i wpis Torunia na listę UNESCO nic w tej kwestii nie zmienił. Przykłady Elbląga i Kołobrzegu wskazują, iż przy wsparciu władz samorządowych i dofinansowaniu ze strony fundacji interdyscyplinarne programy badań nad dziejami miasta mogą być realizowane nawet w ośrodkach nie mających uniwersytetu i silnego środowiska

naukowego²¹. Wśród licznych w Toruniu instytucji naukowych i organów administracyjnych, którym bliska jest troska o należyte poznanie i naukowe opracowanie zespołu staromiejskiego, trudno wskazać adresata apelu o organizacyjne wsparcie badań i będących ich wynikiem publikacji. Sądzę, iż na zakończenie warto przypomnieć zgłoszony przez Mariana Arszyńskiego w 1984 r. na pierwszym posiedzeniu Zespołu do badań nad przeszłością Torunia postulat stworzenia programu badań interdyscyplinarnych oraz powtórzyć wielokrotnie wygłaszane wezwanie do publikacji materiałów i wyników z przeprowadzonych już badań archeologicznych i architektoniczno-urbanistycznych.

²¹Por. publikacje wyników różnorodnych badań eksponatów wydobytych w czasie prac archeologicznych, *Archeologia średniowiecznego Kołobrzegu*, t. I-IV, red. M. Rębkowski, Kołobrzeg 1996-1999; *Archaeologia Elbingensis*, vol. 1-2, Gdańsk 1992, 1997.